

Sygn. akt I ACa 216/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Solecka (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa V. K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości, Ministrowi Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuraturze Rejonowej w B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 6 grudnia 2016 r., sygn. akt II C 507/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej 500 (pięćset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokat K. K. wynagrodzenie w kwocie 15 313,50 (piętnaście tysięcy trzysta trzynaście i 50/100) złotych, w tym podatek od towarów i usług w kwocie 2 863,50 (dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt trzy i 50/100) złote, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Zofia Kawińska-Szwed	SSA Ewa Solecka
----------------------	--------------------------	-----------------

## UZASADNIENIE

Powódka V. K. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości domagała się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 20.000.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za „życie w państwie bez prawa”.

Skarb Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r. na podstawie art. 67 § 2 k.p.c. Sąd oznaczył obok wskazanej przez powódkę w pozwie jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, z którą wiąże dochodzone roszczenia, to jest Ministra Sprawiedliwości, dodatkowo Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Socjalnej i Prokuratora Rejonowego w B..

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach:

1. oddalił powództwo;
2. odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu;
3. przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Katowicach na rzecz adwokata K. K. kwotę 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, w tym kwotę 1.656 zł tytułem podatku od towarów i usług.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na następujących ustaleniach i zważeniach:

Powódka zarzuciła pozwanemu Skarbowi Państwa zaniechanie w stanowieniu prawa i jego egzekwowaniu, a także stanowienie prawa niesprawiedliwego i ułomnego. Podała, że jest w posiadaniu wyroków sądowych, których wykonania nie może wyegzekwować z uwagi na niewypłacalność dłużników. Zdaniem powódki brak jest instytucji państwowych wyspecjalizowanych w dochodzeniu zasądzonych wyrokami sądów należności od obywateli polskich zamieszkujących poza granicami kraju. Nie ma również uregulowań prawnych i instytucji zapewniających dorosłym osobom zastępcze świadczenia alimentacyjne w przypadku, gdy osoba zobowiązana do alimentów ich nie płaci. Osoby niepełnosprawne, a taką jest powódka, nie mają ze strony Państwa należytej opieki. Uzyskiwana przez powódkę renta jest tak niska, że nie jest w stanie pokryć nawet minimalnych potrzeb egzystencjonalnych. Brak jest też uregulowań, które przeciwdziałałyby przewlekłości postępowań sądowych. W ocenie powódki niewystarczające są również sankcje za dręczenie zwierząt, co powoduje nasilenie nieakceptowanych społecznie zachowań. Powódka zarzucała również nieprzestrzeganie prawa przez Prokuratorę Rejonową w B., która nie wszczyła lub umarza postępowania z zawiadomień powódki, pomimo, iż istnieją uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstw.

Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie pozwu było bezzasadne. Stwierdził, że powódka nie sprostowała ciężącemu na niej, zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., obowiązkowi dokładnego określenia żądania oraz wskazania uzasadniających go okoliczności faktycznych, co ma na celu wytyczenie granic rozpoznania sprawy, a w konsekwencji również granic orzekania. Powódka nie przytoczyła twierdzeń, z których wywodziła swoje roszczenie, a tym bardziej ich nie udowodniła. Ciężar udowodnienia jej twierdzeń obciążał powódkę, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. Przepis ten stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, natomiast zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną do dochodzenia odszkodowania związanego z tzw. zaniechaniem legislacyjnym stanowi przepis art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c. Przepis ten określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu normatywnego (zaniechanie legislacyjne). Na gruncie obowiązujących przepisów obowiązuje

zasada, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjne może powstać jedynie wówczas, gdy istnieje obowiązek prawny wydania aktu normatywnego, który dotyczy określonej pozycji prawnej osób fizycznych lub prawnych. Obowiązku wydania aktu normatywnego nie można kreować na podstawie ogólnych norm zawartych w Konstytucji, które przewidują podejmowanie określonych działań przez określone organy władzy publicznej. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 listopada 2005 r. (I CZP 82/05, LEX nr 159045) - art. 77 ust. 1 Konstytucji nie zawiera normy pozwalającej wyprowadzić z niej bezpośrednio roszczenie o wynagrodzenie szkody wynikającej z bezczynności prawodawcy, a należy stwierdzić, że ukształtowanie reguł odpowiedzialności państwa za działania w sferze prawodawczej wymaga uchwalenia ustawy zwykłej, określającej dalsze niż art. 77 ust. 1 przesłanki skutecznego roszczenia (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 570/10, LEX nr 847123). Obowiązek wydania ustawy musi być wyrażony w sposób jednoznaczny, tak by wyłączona była możliwość ustalenia tego obowiązku dopiero w drodze wykładni dokonanej przez Sąd (porównaj: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2006 r. III CZP 37/06, publ. OSNC 2007, nr 4, poz. 56). Przytoczyć należy również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 5 grudnia 2007 r. (I CSK 273/07, lex nr 334979), że treść art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c. "nie upoważnia do przyjęcia tezy, że z zaniechaniem legislacyjnym mamy do czynienia także wówczas, gdy ustawodawca stworzył regulację niepełną, fragmentaryczną". Zatem nie można pozwanemu zarzucać zaniechania legislacyjnego, albowiem żaden przepis prawa nie nakładał na niego obowiązku wykreowania bliżej nieokreślonej przez powódkę ustawy czy ustaw.

Sąd Okręgowy wskazał, że uregulowania prawne dotyczące funduszu alimentacyjnego zawarte są w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Przepisy Konstytucji nie konstruują natomiast wymogu, by każdemu uprawnionemu do alimentów udzielić bezwzględного zabezpieczenia kwot na jego rzecz zasądzonych, dlatego w tym stanie rzeczy nie ma podstaw do uznania niewydania regulacji ustawowej, której przedmiotem byłaby możliwość zaspokajania należności alimentacyjnych przez inne niż objęte art. 9 powołanej wyżej ustawy osoby.

W istocie powódka zarzuca niekompletność powołanej regulacji ustawowej, niepozwalającą na realizację w określonych sytuacjach prawa do pomocy osobom niepełnosprawnym. W takim przypadku, zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 1 k.c., powódka powinna przedstawić wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność z Konstytucją określonych przepisów ustawowych regulujących kwestię zabezpieczenia społecznego, jedynie bowiem Trybunał Konstytucyjny jest uprawniony, zgodnie z art. 188 Konstytucji, do stwierdzenia niezgodności określonych przepisów ustawowych z Konstytucją lub z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi. Także Trybunał Konstytucyjny jest jedynie uprawniony do stwierdzenia istnienia tzw. luki normatywnej (porównaj: m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia

24 października 2001 r., SK 22/01), czyli ustalenia że wydana ustawa jest niepełna, nie reguluje bowiem w sposób całościowy wszystkiego, co zgodnie z konstytucją, powinno być przedmiotem jej regulacji, pomijając pewne podmioty, bądź sytuacje (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2007 r. I CSK 488/06, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2001 r., SK 22/01). Takich kompetencji nie posiadają sądy powszechne, ani Sąd Najwyższy. W tym stanie rzeczy powództwo także z powyższego względu nie mogło zostać, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uwzględnione.

Powyzsze wywody należy w ocenie Sądu Okręgowego odnieść również do pozostałych zagadnień, które zdaniem powódki nie są uregulowane w sposób wyczerpujący przez ustawodawcę.

Odnosząc się do twierdzeń powódki związanych z przewlekłością postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym w Częstochowie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że stosowanie do treści art. 15 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli skarga na opieszałość postępowania została uwzględniona, strona może w odrębnym postępowaniu cywilnym – na podstawie art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny - dochodzić od Skarbu Państwa naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości. Z twierdzeń strony powodowej wynika, że wskazane przez nią postępowanie aktualnie toczy się. Jednocześnie powódka nie przedstawiła prejudykatu, który stwierdzałby jego przewlekłość. Tym samym nie może aktualnie dochodzić z tego tytułu zadośćuczynienia od Skarbu Państwa.

Co do tego, iż powódka zarzucała bezprawność działania Prokuratury Rejonowej w B., polegającą na wydawaniu postanowień o odmowie wszczęcia lub umorzenia postępowania z zawiadomień powódki, pomimo, iż zdaniem powódki istnieją uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstw, Sąd Okręgowy wskazał, że procedura karna przewiduje kontrolę instancyjną powyższych orzeczeń, z której powódka może skorzystać.

Reasumując, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż powódka nie wykazała bezprawności zachowania pozwanego, tym samym zbędne jest odnoszenie się do pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, albowiem wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej muszą wystąpić kumulatywnie.

Niezależnie od powyższego powódka nie tylko nie udowodniła, ale przede wszystkim nie przywołała żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że w związku z konkretnym, zindywidualizowanym zachowaniem Skarbu Państwa, jej określone dobro osobiste doznało rzeczywistego uszczerbku. W niniejszej sprawie nie można również przyjąć, że powódka doznała jakiegokolwiek rozstroju zdrowia w wyniku czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność można by przypisać pozwanemu.

Z uwagi na powyższe okoliczności, na mocy powołanych wyżej przepisów, powództwo jako bezzasadne zostało przez Sąd Okręgowy oddalone, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku. Kierując się zasadą słuszności, mając na uwadze sytuację materialną, życiową i zdrowotną powódki, jak też okoliczności faktyczne stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, Sąd postanowił nie obciążać powódki kosztami procesu, na mocy art. 102 k.p.c.

Powódka wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w zakresie punktu 1. oddalającego powództwo i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 20 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Katowicach oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Wyrokowi Sądu pierwszej instancji powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a w szczególności:

1. art. 187 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka nie określiła dokładnie żądania oraz nie wskazała uzasadniających go okoliczności faktycznych,
2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego powódki o zwrócenie się do Prokuratury Rejonowej w B. o podanie spraw z zawiadomienia V. K. jakie zostały przez Prokuraturę umorzone lub odmówiono wszczęcia postępowania wraz z przesłaniem akt tychże spraw,
3. art. 224 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. przez wydanie orzeczenia przy niedostatecznym wyjaśnieniu sprawy i nie przeprowadzeniu istotnych dla jej rozstrzygnięcia dowodów,
4. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódka nie udowodniła swoich twierdzeń,

a nadto błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż powódka nie przywołała żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że w związku z zachowaniem Skarbu Państwa jej dobro osobiste zostało naruszone. Wszystkie te uchybienia miały istotny wpływ na treść wyroku, bowiem doprowadziły do oddalenia roszczeń powódki. Powódka zarzuciła naruszenie także prawa materialnego, tj. art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie była zasadna, wobec czego podlegała oddaleniu.

Wbrew zarzutom skarżącej, Sąd Okręgowy poczynił w sprawie wystarczające, prawidłowe ustalenia faktyczne, nie naruszając zasad postępowania dowodowego, dokonał też prawidłowej oceny prawnej przyjmując, że roszczenie powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

W pozwie oraz w swoich zeznaniach powódka wskazała jako podstawę żądania ogólne niezadowolenie ze swego państwa, które jej zdaniem działa źle i powoduje, że życie powódki w Polsce jest zbyt trudne, tak iż chciałaby wyjechać z kraju. Nie stanowiło to podstawy do skryształizowania się (powstania) roszczenia cywilnoprawnego po stronie powódki. Precyzując na wezwanie Sądu podstawy faktyczne pozwu powódka podała, że zarzuca pozwanemu zaniechania w stanowieniu prawa i jego egzekwowaniu, a także stanowienie prawa niesprawiedliwego i ułomnego. Zgodzić się należy ze skarżącą, iż wskazała, jakie jej zdaniem uregulowania prawne powinny zostać wprowadzone: wypłata zastępczych świadczeń alimentacyjnych dorosłym uprawnionym, wyższe świadczenia rentowe, wyższe kary za dręczenie zwierząt, niższy próg wysokości skradzionego mienia kwalifikujący czyn jako przestępstwo, przepisy „realnie” przeciwdziałające przewlekłości postępowań sądowych. Powódka nie sprecyzowała jednak jakie dokładnie powinny być owe, prawidłowe według niej, postanowienia prawa (pismo z 23 sierpnia 2016 r.-k.90).

Do tak określonych zarzutów, mimo ich ogólności, Sąd pierwszej instancji odniósł się, słusznie wywodząc, że nie miał miejsca delikt legislacyjny, o którym mówi

art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c., gdyż powódka nie wykazała, że istnieje przepis nakładający na ustawodawcę polskiego obowiązek uchwalenia aktu prawnego zawierającego takie regulacje, jakich życzyłaby sobie skarżąca. Nie przedstawiła też prejudykatu wymaganego przez art. 417<sup>1</sup>§1 k.c. Szerokie wywody prawne Sądu Okręgowego dotyczące tych kwestii przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny podziela, co czyni zbędnym ich powielanie.

W pełni prawidłowo wskazał też Sąd pierwszej instancji, że wbrew zarzutom powódki istnieją w polskim prawie ustawowe uregulowania praw stron w przypadku powstania przewlekłości postępowania sądowego oraz penalizujące niewłaściwe traktowanie zwierząt. Skoro powódka nie wykazała, że skarga wniesiona przez nią na mocy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843) została uwzględniona, brak było podstawy - w postaci postanowienia uwzględniającego skargę - by na mocy art. 15 ust. 1 tamtej ustawy mogła w niniejszej sprawie domagać się od Skarbu Państwa odszkodowania lub zadośćuczynienia (pomijając już kwestię, iż szkoda lub krzywda taka musiałaby pozostawać w bezpośrednim związku przyczynowym ze stwierdzoną przewlekłością, co nie zostało wykazane).

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c., a także art. 224 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z informacji Prokuratury Rejonowej w B. o sprawach, w których powódka złożyła zawiadomienia, a które zostały umorzone lub odmówiono wszczęcia postępowań, a także z akt tych spraw, słusznie został przez Sąd oddalony. Abstrahując już od tego, że nie istnieje dowód z akt, stwierdzić należy, że okoliczność, iż powódka składała różne doniesienia do organów ścigania, a doniesienia te nie odniosły takich skutków, jakich powódka by sobie życzyła, nie była w sprawie kwestionowana. Fakt ten nie był jednak tożsamy z tym, że powódce nie udzielono ochrony prawnej. Prawidłowość działania prokuratury podlegała kontroli w ramach właściwych instytucji prawa karnego procesowego i powódka miała możliwość z tej drogi skorzystać. Ochrona jej praw zapewniona była zatem w tym trybie, zaś sąd cywilny nie był uprawniony do oceny prawidłowości orzeczeń wydanych w toku postępowania karnego.

Nie zasługiwał na podzielenie także zarzut skarżącej, jakoby Sąd Okręgowy popełnił błąd przyjmując, że nie zostało wykazane naruszenie dobra osobistego powódki. Apelująca twierdziła, że naruszona została jej godność oraz prawo do życia w państwie prawa ( oświadczenie pełnomocnika powódki i zeznanie powódki na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r.). Cywilistyczna koncepcja dóbr osobistych stanowi wyraz ochrony wartości świata uczuć oraz stanu psychicznego jednostki za pomocą instrumentów cywilnoprawnych, w szczególności praw podmiotowych osobistych (porównaj:

Z. Radwański, Koncepcja, s. 3 i n.; J. Chaciński, Prawa podmiotowe, passim; tenże, Kilka, s. 36 i n.). Przykładami takich wartości są życie, zdrowie, wolność. Katalog dóbr osobistych wymieniony w art.23 k.c. nie ma charakteru kompletnego i zamkniętego. Zaletą otwartego katalogu dóbr osobistych jest możliwość "odkrywania" nowych dóbr zasługujących na ochronę prawną. Nie oznacza to jednak, że można określać jako dobro osobiste i domagać się z tego tytułu ochrony prawnej w odniesieniu do każdego, dowolnie określonego przez stronę uprawnienia, wartości niematerialnej, odczucia lub idei. Sąd Najwyższy zdefiniował godność jako "wewnętrzne przekonania człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci (...) wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., I CSK 292/06, Legalis). Z naruszeniem godności mamy do czynienia, jeśli działanie albo zaniechanie stanowiące naruszenie innego dobra osobistego następuje w sposób godzący w wartość jednostki ludzkiej. Naruszeniem godności jest np. dyskryminacja jednostki ze względu na pochodzenie etniczne.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że powódka nie wykazała, aby konkretne działanie lub zaniechanie jednostki Skarbu Państwa naruszyło jej dobro osobiste. Nie sposób przyjąć, aby opisany przez powódkę w jej zeznaniach dyskomfort, jaki odczuwa

z powodu życia w Polsce („Ja się w tym państwie nie potrafię znaleźć” - zeznanie powódki na rozprawie w dniu 1 grudnia 2016 r.), z powodu nieakceptowania rozwiązań prawnych tu obowiązujących, sposobu działania instytucji prawnych i wysokości uzyskiwanych świadczeń socjalnych był wynikiem naruszenia godności powódki w przedstawionym wyżej rozumieniu. Tym bardziej, że nie wyjaśniła ona, jakiego uszczerbku miała doznać i jak uzasadnia żądanie zadośćuczynienia w niebagatelnej wysokości 20.000.000 zł („Człowiek nie ma ceny” - tamże). Naruszenie dobra osobistego musi mieć charakter obiektywny, a nie subiektywny. Nie zasługiwało na podzielenie przekonanie powódki, że uchwalenie prawa, którego ona nie akceptuje (lub nie w pełni akceptuje), a które dotyczy wszystkich obywateli, stanowi naruszenie jej godności. Skarżąca ma rację podnosząc, że każdy ma prawo do życia w społeczeństwie, gdzie przestrzegane są jego prawa. Powódka nie wskazała jednak na konkretne naruszenia jej praw, jakich miałyby dopuścić się wobec niej dana jednostka Skarbu Państwa. Powódka korzystała (lub mogła skorzystać - gdyż nie twierdziła, aby bezprawnymi działaniami jej to uniemożliwiono) z zagwarantowanych jej prawnych środków działania, w tym uruchamiania kontroli instancyjnej w postępowaniach cywilnych i karnych, a także w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania sądowego. W razie powodzenia w tej ostatniej sprawie, powódka będzie miała otwartą ścieżkę prawną do dochodzenia tak odszkodowania, jak i zadośćuczynienia.

Apelacja jako w całości bezpodstawna podlegała zatem oddaleniu. Sąd Apelacyjny orzekł więc jak w punkcie 1) sentencji, na mocy art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w punkcie 2) na zasadzie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając powódkę mimo przegrania przez nią sporu tylko częścią kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz wygrywającego pozwanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zachodził w niniejszym przypadku wypadek szczególnie uzasadniony

w rozumieniu powołanego przepisu, z uwagi na przedmiot sprawy oraz sytuację życiową i zdrowotną powódki, pozwalający na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów. Do nieobciążania powódki kosztami w całości podstaw nie było; znając treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku i przedstawione tam przez Sąd Okręgowy wywody prawne powódka winna była bowiem rozważyć celowość wniesienia apelacji i szanse na jej uwzględnienie. Rozstrzygnięcie z punktu 3) sentencji miało za podstawę § 8 pkt 9

w zw. z § 16 ust.1 pkt 2 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz.1714).

SSA Ewa Solecka SSA Zofia Kawińska – Szwed SSA Joanna Naczyńska